

Faszyzm żywności w Kraju Wolności – USA

1 października 2010



Przemysł żywnościowy nie jest już wolnym rynkiem. W rzeczywistości staje się on najbardziej widocznym przykładem korporacyjno-rządowego faszyzmu w Ameryce

Obecni monopolisci w pełni kontrolują podstawowe budulce żywności, które stanowi większość diety Amerykanów – i nikt zdaje się nie przejmować tym. Ujmując prościej, Ci, którzy kontrolują kukurydzę, pszenicę i soję kontrolują całą żywność, od kiedy całe bydło i cała przetworzona żywność są zależne od tych zasobów. Ci monopolisci umieszczają swoich kumpli w zarządach agencji regulacji takich jak FDA i USDA by wyciąć konkurencję poprzez nadmierne regulacje. Obecnie zaproponowana legislacja jest książkowym przykładem ich metod.

Był niegdyś czas kiedy wolne rynki istniały dla żywności. Gdy w naszej codzienności dominowała lokalna żywność, jeśli farmer sprzedał złe mleko, nie odzyskałby swoich klientów dopóki nie poprawiłby sposobów produkcji, by uzyskać zdrowszy produkt. Ten wolny rynek sam się regulował. Innymi słowy, w prawdziwym

wolnym rynku nie powinniśmy potrzebować FDA. Jednakże, jak wspomniałem wcześniej, jesteśmy lata świetlne od wolnego rynku.

Subsydia spadają z nieba na wielkie gospodarstwa rolne, na których uprawia się to, co rząd chce, by uprawiali. Liderzy przemysłu tacy jak Cargill, Mosanto i Tyson zasadniczo zmieniają rolników w podległych im dzierżawców gruntu. Inżynierowie żywności w General Mills i innych traktują kukurydzę, pszenicę i soję chemicznymi miksturami, które kończą w kolorowych paczkach -niektóre nawet z darmowymi zabawkami made in china. Ukończony produkt rozwija się z genetycznie modyfikowanej „bazy”, używając wielu trucizn, by sklecić to wszystko w całość demonstrując, że monopolisci i ich wierni jak psy ludzie z organów regulujących nie liczą się z naszym zdrowiem.

Ale co z wybieraniem poprzez nasze portfele, czy nie jest to wolny rynek? Na pewno to jest to, o czym byliśmy nauczeni. Jednakże wszystkie 16 smaków Cheeriosów [tyle jest w Stanach] – które dają wrażenie wolnego wyboru – są produkowane przez General Mills z genetycznie modyfikowaną bazą kukurydzianą. Ta iluzja wolnego wyboru ukrywa monopolistyczną naturę żywności.

Wejdźcie na stronę Senatu USA i zobaczcie sobie ustawę S.510 Food Safety Modernization Act [Ustawa Modernizacji Bezpieczeństwa Żywności] – ona już przeszła w Izbie Reprezentantów jako HR 2749. Niektórzy demonizowali ją jako ostateczny żywieniowy faszyzm, gdzie FDA będzie zarządzała nawet małymi farmami i spółdzielniami do momentu, kiedy stanie się nielegalnym uprawianie, posiadanie, handlowanie albo sprzedawanie „domowego” jedzenia. Podczas, gdy inni widzą to jako przemyślny sposób kontrolowania kondycji i jakości gospodarstw produkcyjnych. Jedno jest na pewno, S.510 daje więcej władzy skorumpowanej FDA, by regulowała naszą żywność. I jest w tym wzmożona potrzeba w Senacie, by przepchnąć tą ustawę od czasu ostatniego, masowego wycofania jajek i mięsa z powodu salmonelli i bakterii E.coli.

Ta ustawa nie robi nic, by zmienić aktualne praktyki produkcji rolnej czy sposobu w jaki jedzenie dla zwierząt jest uprawiane i dostarczane. Daje ona jednakże FDA drakońskie uprawnienia, by wymuszać na farmerach płacenie z własnej kieszeni za inspekcje. To może być efektywnym narzędziem dla wielkich, międzynarodowych agro-korporacji do dalszego rozginięcia ich konkurencji i zyskania prawie totalnej kontroli nad zasobami żywności w Ameryce. Co więcej, S.510 zasadniczo przekaże większość z funkcji FDA miażdżącemu wolności Departamentowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego [Department of Homeland Security] – jest on wspomniany aż 41 razy w ustawie.

Zawartość wszystkich 273 stron wspomnianej ustawy jest na tyle trudna do rozszyfrowania, że nie wiadomo co legalizuje, ale jedną z najprostszych metod do określenia, czy to jest dobre dla przeciętnego Amerykanina jest spojrzenie kto popiera ustawę, a kto jest przeciwko niej. Monsanto i inne agro-monopole popiera ją z pełną determinacją. W rzeczy samej, niektórzy spekulują nawet, że oni własnoręcznie sporządzili ten dokument.

Na nieszczęście, ustawa ta nabiera pędu z powodu ostatnich zwrotów żywności. Tak, czy inaczej, nasi skorumpowani politycy i ich korporacyjni suzereni z radością przyjmą fakt, że jest więcej regulacji naszej żywności. Jeśli ustawa przejdzie, można oczekiwać większej konsolidacji w rolnictwie i większej ilości policyjnych nalotów przez prywatnych nadzorców zdrowotno-żywnościowych. Gorszym jest jeszcze to, że ta ustawa może być dopiero wstępem przed o wiele bardziej zakłamaną ustawą HR.759 Food and Drug Administration Globalization Act [Ustawa Globalizacji Zarządzania Żywnością i Lekami], która nałoży całkowite restrykcje na lokalnych producentów żywności i naturalne leki [m.in. zioła].

Wolność w dziedzinie żywności zaczyna się w domu wraz z naszymi własnymi wyborami, których dokonujemy. Jednakże, ujawniając skorumpowany system regulacji i edukując, że jest wiele zdrowszych sposobów na produkcję żywności jest także

istotnym działaniem utrzymującym naszą żywnościową wolność. Nadszedł czas, by powiedzieć korporacyjnym zarządom, by trzymały się z dala od naszego jedzenia.

Autor: Eric Blair

Tłumaczenie: Pitong

Ilustracja: [Mike Licht](#)

Źródło oryginalne: www.activistpost.com

Źródło polskie: [New World Order](#)